

## Wstęp

Książka ta zarazem jest oraz nie jest monografią filozofii pitagorejczyków. Nie jest nią między innymi dlatego, że napisanie wyczerpującej monografii uniemożliwia nam specyfika i stan zachowania starożytnych źródeł dotyczących tego zagadnienia, a także sam pitagoreizm. Jego początek ginie bowiem w mrokach VI wieku p.n.e., a co do końca, to jego oznaczenie jest już pewną interpretacją i zależy od przyjętych wcześniej założeń. Na podstawie źródeł można przypuszczać, że w różnych formach pitagoreizm trwał i rozwijał się jeszcze wiele wieków po zakończeniu działalności pierwotnej szkoły założonej przez samego Pitagorasa, a spadkobiercami i kontynuatorami jego filozofii czuli się jeszcze filozofowie żyjący w X wieku n.e. Dokładna rekonstrukcja historii pitagoreizmu i charakterystyka kolejnych jego faz jest jednak prawie niemożliwa, a nasza wiedza pozostanie już na zawsze fragmentaryczna i wyrażona jedynie w przypuszczeniach.

Jest to jednak monografia – praca badawcza skoncentrowana wokół tego, co jawi się jako centralny problem filozofii pitagorejczyków, takiej, jaką odmalowują przed nami źródła. Problemem tym jest zagadnienie *arche* we wszystkich jego aspektach i we wszystkich sferach rzeczywistości. Teoria jedna jako *arche* jest kluczowa dla zrozumienia tej filozofii i na niej przede wszystkim uznałam za konieczne się skupić. Moim zamierzeniem było, aby w toku wywodu uwzględniona została wielkość starożytnej tradycji dotyczącej pitagoreizmu, a najważniejsze dla

pitagorejczyków zagadnienia zostały obszerniej bądź zwięźlej opisane. W rezultacie powstało więc opracowanie, które jest próbą stworzenia całościowej wizji pitagoreizmu na podstawie ogółu źródeł dostępnych współczesnemu badaczowi<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> W polskiej literaturze przedmiotu większość nielicznych pozycji dotyczących filozofii pitagorejczyków wyszło spod pióra Janiny Gajdy-Krynickiej. Jest ona autorką jedynej polskiej monografii dotyczącej pitagorejczyków, wydanej wraz z tłumaczeniem wyboru źródeł w serii „Myśli i Ludzie” wydawnictwa Wiedza Powszechna (*Pitagorejczycy*, Warszawa 1996). Autorka ta poświęciła pitagorejczykom również rozdziały w książkach dotyczących filozofii przedsokratejskiej (*Prawo natury i umowa społeczna w filozofii przedsokratejskiej*, Wrocław 1986; *Teorie wartości w filozofii przedplatońskiej*, Wrocław 1992; *Filozofia przedplatońska*, Warszawa 2007), a także szereg artykułów (*Antropologiczny aspekt pitagorejskiej koncepcji symetrii – harmonii*, „Przegląd Filozoficzny” 1997, nr 3, ss. 41–65; *Filozofia pitagorejska w nurcie „fizyki” przedplatońskiej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2001, nr 2, ss. 37–58; *Pitagorejski model ustroju doskonałego*, „Roczniki Humanistyczne” 2004, t. 52, nr 3, ss. 55–96; *„Timajos” pitagorejski. Koncepcja Demiurga w filozofii pitagorejskiej*, [w:] *Kolokwia Platońskie. ΤΙΜΑΙΟΣ*, red. A. Olejarczyk, M. Manikowski, Wrocław 2004, ss. 15–31; *Normatywna funkcja zasad-archai w filozofii pitagorejskiej. Władca i władza*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne” 2006, nr 4, ss. 3–24). Polski czytelnik zawdzięcza jej również tłumaczenie trzech *Żywotów Pitagorasa* (*Żywoty Pitagorasa: Porfryusz, Jamblich, Anonim*, tł. J. Gajda-Krynicka, Wrocław 1993). Z innych polskich autorów należy wspomnieć również Piotra Świercza, którego kilka lat temu wydana książka jest porównaniem myśli orfickiej i pitagorejskiej, nie tylko metafizycznej i kosmogonicznej, ale także etycznej i politycznej (*Jedność wielości. Świat, człowiek, państwo w refleksji nurtu orficko-pitagorejskiego*, Katowice 2008). Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza część dotycząca polityki pitagorejczyków, która wciąż, nie tylko w literaturze polskiej, ale również światowej, pozostawia badaczom liczne niezbadane lub zbadane tylko pobieżnie pola. Innym polskim autorem piszącym w ostatnich latach o pitagoreizmie jest Dominik Burakowski, autor książki dotyczącej pitagorejskiej teorii muzyki i jej aspektu ontologicznego w przekazie Boecjusza (*Ontologia pitagorejska w świetle nauki harmoniki. Perspektywa boecjańska*, Nowa Wieś 2008), a także kilku artykułów również poświęconych przede wszystkim pitagorejskiej teorii muzyki (*Ontologiczny wymiar pitagorejskiej proporcji harmonicznej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2002, nr 3, ss. 19–27; *Różnice w pojmowaniu pitagorejskiej harmonii. Filolaos, Archytas i Arystoksenos*, „IDEA. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2002, t. 14, ss. 7–14; *Logos i ethos w pitagorejskiej wizji świata i człowieka*, „Etyka” 2003, nr 36, ss. 27–35; *Znaczenie traktatów Boecjusza dla rekonstrukcji nauki pitagorejskiej*

Konstrukcja tej książki odpowiada przyjętemu przeze mnie podziałowi filozofii pitagorejczyków, w której wyróżniam przede wszystkim metafizykę, antropologię i politykę. Nie oznacza to, że moim zdaniem sami pitagorejczycy dzielili w ten sposób filozofię. Prawdopodobnie nie rozdzielali oni jej dziedzin tak ściśle jak robimy to współcześnie, ani nawet tak jak robił to Arystoteles. Sądzę, że filozofia była dla nich jednością, tak jak świat, który miała za zadanie opisywać i wyjaśniać. Podział filozofii na trzy dziedziny, które w toku opisu wielokrotnie będą się przenikały i kierowały tymi samymi prawidłowościami, wprowadzam jedynie dla jasności i porządku wywodu.

Przez metafizykę rozumiem rozważania nad przyczyną, początkiem, zasadą i władzą (rządem) wszechrzeczy, czyli właśnie *arche*<sup>2</sup>. W świecie mogą istnieć różne *archai* dla różnych rzeczy, jednak metafizyka poszukuje przede wszystkim tej pierwszej i ostatecznej, która jest *arche* całej rzeczywistości (zbioru wszystkich rzeczy materialnych i niematerialnych), sama jest także *arche* dla siebie i nic innego nie jest jej *arche*. Za Arystotelesem można powiedzieć, że tak rozumiana metafizyka sprowadza się często do teologii<sup>3</sup>. Po pojęciu *arche* innym ważnym terminem jest w tej dziedzinie filozofii słowo *telos*. Oznacza ono koniec, kres, skutek, cel jakiegoś procesu, przez co łączy się także z doskonałością – od niego pochodzi przymiotnik *teleios* (doskonały, skończony). Metafizyka obejmuje bowiem nie tylko to, co na samym początku stworzenia, ale także to, co na jego końcu, czyli wszystko, co wykracza poza to, co fizyczne. Jednocześnie, ponieważ *arche* jest nie tylko pierwszą przyczyną i absolutnym początkiem, ale także zasadą i władzą, czyli czymś, co cały czas na świat wpływa, włada nim, a nawet w pewien sposób (jako zasada) przenika, rozważania metafizyczne nie ograniczają się tylko do tego, co „ponad-fizyką” (*meta-fysika*). Fizyka (*fysika*) jako dziedzina filozofii greckiej, jak sama jej nazwa wskazuje, zajmuje się *fysis* – czyli naturą,

---

w *epoce wczesnochrześcijańskiej*, „IDEA. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2007, t. 19, ss. 5–11).

<sup>2</sup> Ze względu na wieloznaczność tego terminu słowo *arche* pozostawiam w tekście i cytatach nieprzetłumaczone.

<sup>3</sup> Arystoteles, *Metaphysica* 1026a; 1064b.

wszystkim tym, co „narodzone” lub, bliżej etymologii, „zasadzone”<sup>4</sup>. *Arche*, której poszukuje metafizyka, jest zaś tym, co całą rzeczywistość fizyczną (*fysis*) rodzi bądź też sadi. Tak więc fizyka wypływa z metafizyki i w ten sposób daje się do niej sprowadzić. A ponieważ *arche* nie jest czymś całkiem oddzielnym od świata, metafizyka, która rozważa także pierwszą zasadę w jej aspekcie stwórczym i władczym, obejmuje rozważania nad stworzoną bądź też wciąż stwarzaną przez nią i podległą jej naturą. Stąd pierwsi filozofowie greccy, którzy zajmowali się metafizyką *sensu stricto* (ich badania skupiały się na poszukiwaniu *arche*), byli nazywani „fizykami”<sup>5</sup>, a ich dzieła, w większości przypadków, nosiły tytuł *O naturze* (*Peri fýseos*)<sup>6</sup>. Należy pamiętać, że w tym samym czasie żył Pitagoras i jego pierwsi uczniowie. Również Pitagorasowi niektórzy starożytni autorzy przypisywali napisanie dzieła o tym tytule<sup>7</sup>.

Następnie jako dwie oddzielne dziedziny wyróżniam w filozofii pitagorejczyków antropologię i politykę. Przez antropologię rozumiem szeroko pojęte rozważania nad człowiekiem. Z jednej strony jest ona związana z metafizyką (i fizyką), ponieważ człowiek jest częścią świata. Antropologia opisuje jego miejsce w tym świecie, a także związki z tym co ponad nim. Rozważa kwestie konstrukcji psychofizycznej człowieka, wszystko, co dotyczy duszy człowieka, jej nieśmiertelności i losów po śmierci. Z drugiej strony antropologia zawiera w sobie etykę, która jest już nie tylko opisową, ale też normatywną dziedziną filozofii. Jest ona związana ze sferą działania, a ponieważ człowiek z natury nie jest doskonały, rozważania etyczne skupiają się na tym, czym właściwie jest ludzka doskonałość i jak człowiek powinien do niej dążyć. W ten sposób antropologia często przenika się z polityką, która obejmuje te same kwestie, ale w odniesieniu do ludzkiej wspólnoty. Dlatego, chociaż je rozdzielałam, to jednak obydwu tym dziedzinom filozofii poświęcam jeden rozdział,

---

<sup>4</sup> Słowo *fysis* pochodzi od czasownika φύω – sadić, rodzić (zob. *A Greek-English Lexicon Compiled by H.G. Liddell and R. Scott*, Oxford 1996, s.v. φύσις).

<sup>5</sup> Zob. Teofrast, *Physicorum opiniones*; Arystoteles, *Metaphysica* 986b 14; 1067a 6; 1071b 27.

<sup>6</sup> Zob. DL VIII, 77; IX, 5, *Suidae Lexicon* 1002, 14–15; 1986, 5.

<sup>7</sup> DL VIII 6–7.

ponieważ są one ze sobą niezwykle mocno, zwłaszcza w pitagoreizmie, powiązane. Człowiek jako jednostka nigdy nie występuje w oderwaniu od innych ludzi, a więc także rozważania nad nim nie mogą być prowadzone bez jednoczesnych badań nad wspólnotą, w której żyje<sup>8</sup>.

W streszczeniu anonimowego *Żywotu Pitagorasa* w *Bibliotece Focjusza* znajdujemy podział pitagorejczyków na trzy grupy: „czcicieli”, którzy mieli zajmować się kontemplacją (*theoria*), „matematyków” – matematyką, geometrią i astronomią, „polityków” – „tym, co ludzkie” (*ta anthropina*)<sup>9</sup>. A więc wszystko „to, co ludzkie” jest tutaj sprowadzone do jednej kategorii – „polityki”.

Tym, co charakteryzuje antropologię i politykę, jest fakt, iż dotyczą one przede wszystkim sfery ludzkiego działania – praktyki – i mają na to działanie bezpośrednie przełożenie. Dlatego opisując etyczne i polityczne teorie pitagorejczyków należy postarać się opisać także, na ile to tylko możliwe, historycznie potwierdzoną pitagorską praktykę – jak filozofowie ci organizowali swoje życie prywatne? Jak wyglądała ich wspólnota? Czy, a jeśli tak, to w jaki sposób angażowali się w życie polityczne?

Warto jednak zaznaczyć, że chociaż dostrzegam taką, zarysowaną powyżej, cechę charakterystyczną dziedzin filozofii zajmujących się człowiekiem, to nie uważam, że jest to zasadnicza różnica między tymi dwiema gałęziami filozofii a metafizyką. Zwłaszcza w filozofii pitagorejczyków bardzo silnie zaznacza się, że między wszystkimi poziomami i aspektami rzeczywistości zachodzi po pierwsze równoległość, a po drugie ciągłość. Równoległość sprawia, że ta sama ogólna teoria ma swoje przełożenie na każdy z nich. Ciągłość oznacza, że między najwyższym a najniższym punktem rzeczywistości nie ma wyraźnych przepaści. Stąd wynika, że teoretyczne rozważania dotyczące *arche* i konstrukcji świata

---

<sup>8</sup> To powiązanie zauważa również A. Delatte w najszerszym omówieniu pitagorskiej polityki (Delatte, *Essai*, s. 19). Według niego podstawowym i najważniejszym celem związku pitagorejskiego była indywidualna doskonałość etyczna jego członków, ale ponieważ żaden człowiek nie istnieje w izolacji, ten cel etyczny pociągnął za sobą zainteresowanie się pitagorejczyków także sferą polityczną.

<sup>9</sup> PhB 438b19–23; ten sam podział znajduje się w *Scholiach do Teokryta*, do poematu XIV, 5b, 4–10.

mają przełożenie na teorię ludzkich wspólnot i życia poszczególnych ludzi. Z tego, co doskonale i w pełni zrealizowane, wynika to, jak powinno być tam, gdzie doskonale jeszcze (albo też już) nie jest. Polityka i etyka (będąca w moim rozumieniu częścią antropologii) tylko dlatego są dziedzinami bardziej normatywnymi niż metafizyka, że dotyczą tego, co zmienne i niedoskonałe, i przenoszą w tę sferę wiedzę o tym, co niezienne i doskonałe. Różnica dotyczy tutaj jedynie przedmiotu badań.

Podział filozofii pitagorejczyków, który przedstawiłam powyżej, można odnaleźć również u starożytnych biografów Pitagorasa. Diogenes Laertios w *Żywocie Pitagorasa* rozważa kwestię dzieł filozoficznych, które według niektórych przekazów filozof ten miał napisać, a według innych nic takiego po sobie nie zostawił. Przytacza on między innymi pogląd, że Pitagoras napisał trzy dzieła: *O wychowaniu*, *O ustroju* i *O naturze*<sup>10</sup>. Te trzy tytuły pokrywają się z trzema dziedzinami filozofii, które opisałam powyżej. Tekst *O wychowaniu* wiąże się bowiem wyraźnie z antropologią, *O ustroju* – z polityką, *O naturze* zaś z fizyką, którą, jak dowodziłam powyżej, można sprowadzić do metafizyki.

W pitagoreizmie triada świat – państwo – człowiek jest wielokrotnie przytaczana w celu podkreślenia ścisłego związku i analogii, które zachodzą między tymi trzema poziomami rzeczywistości. Analogia ta będzie w tej książce omawiana nie raz, teraz chcę tylko zwrócić uwagę, że podział na trzy dziedziny filozofii, który posłuży mi do opisu pitagoreizmu, jest dobrze zakorzeniony w samej tej filozofii. Jednocześnie od razu można dostrzec, że tutaj podział ma na celu jedynie wskazanie jedności i pewnej tożsamości trzech poziomów rzeczywistości, których naprawdę nie da się od siebie ściśle oddzielić.

Tematem tej książki jest pitagoreizm jako nurt filozoficzny, głównym jej celem – rekonstrukcja filozoficznego „systemu” pitagorejczyków, w którym wydzielam metafizykę, antropologię i politykę. Historię związku pitagorejskiego będę się tutaj zajmować niejako przy okazji omawiania zagadnień filozoficznych i tylko o tyle, o ile jest ona konieczna do ich lepszego zrozumienia czy też zobrazowania. Nie będę więc, jak

---

<sup>10</sup> DL VIII 6.

często czynią historycy filozofii (podążając za wzorem ich starożytnych poprzedników), rekonstruować wpieryw życia samego Pitagorasa i jego uczniów, aby dopiero w następnej kolejności przejść do omawiania ich poglądów. W przypadku Pitagorasa opisywanie jego biografii jest o tyle problematyczne, że przy jej rekonstrukcji możemy opierać się jedynie na późnych, oddalonych od niego o kilka wieków, niezwykle fantastycznych i różniących się między sobą *Żywotach*. O dziełach tych będę wspominać w rozdziale dotyczącym kwestii źródłoznawczych, teraz chciałabym tylko zaznaczyć, że o ile uważam za uprawnione korzystanie z tych tekstów jako źródeł do rekonstrukcji filozofii pitagorejskiej, to nie mogę podjąć się, na ich podstawie, historycznej rekonstrukcji życia Pitagorasa i jego uczniów. Sądzę, że należy się pogodzić z faktem, iż zwłaszcza postać tego pierwszego jawi nam się spowita mgłą mitu i legendy. Dla tego czytelników zainteresowanych przebiegiem życia samego Pitagorasa, a raczej właśnie jego mitycznym obrazem, odsyłam do opisywanych poniżej *Żywotów* i prac nowożytnych historyków filozofii, próbujących mimo wszystko zrekonstruować jego biografię<sup>11</sup>. Ja zaś zajmę się jedynie myślą filozoficzną, którą tej postaci zawdzięczamy.

---

<sup>11</sup> J.A. Philip, *Pythagoras and Early Pythagoreanism*, Toronto 1966; C.J. Vogel, *Pythagoras and early Pythagoreanism: an interpretation of neglected evidence on the philosopher Pythagoras*, Assen 1966; P. Gorman, *Pythagoras, a life*, London–Boston 1979; L.E. Navia, *Pythagoras: an annotated bibliography*, New York 1990; C.H. Kahn, *Pythagoras and the Pythagoreans. A Brief History*, Indianapolis 2001; P.C. Riedweg, *Pythagoras: his life, teaching, and influence*, tł. S. Rendall, New York 2005, ss. 119–128 (wyd. oryg. *Pythagoras: Leben, Lehre, Nachwirkung; eine Einführung*, München 2002); K. Ferguson, *Pythagoras: his lives and the legacy of a rational universe*, London 2011.